



Babski Comber - Wojska str. 3



Dogoterapia - str. 10



Bal przebierańców w GOK - str. 3



*Uśmiech Majki, czyli
postać numeru - str. 8*

Gminny Ośrodek Kultury w Tworogu
PROGRAM - MARZEC 2026

03.03 10.03 17.03 24.03 31.03	SKAKANKA K-POP 15.00 - 16.00 /dzieci 3 - 6 lat / Sala widowiskowa / 16.00 - 17.00 /dzieci 7-12 lat /
13.03 20.03 27.03	DESKI, ROLKI, WROTKI, HULAJNOGI 17.30 - 18.30 /Sala widowiskowa / KASKI OBOWIĄZKOWO!
06.03 13.03 20.03 27.03	ORKIESTRA DĘTA TWORÓG 19.00 /Sala kominkowa / Zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych / grających i początkujących / na próby
04.03 11.03 18.03 25.03	WARSZTATY MALARSKIE SZTUKA PO ZMROKU 17.00 - 20.00
26.03	WARSZTATY KREATYWNE WIANKI WIELKANOCNE 17.00 - 18.30 Zapisy: 512 950 842
29.03	OVOS OMNES KONCERT PASYJNY CHÓR FRESCO pod dyrekcją JOLANTY SZNAJDER

www.gok-tworog.pl

taniec dla dzieci!
PIERWSZY TRENING PROBNY!



TWORÓG
 Gminny Ośrodek Kultury

15:00 WOW! 3-6 LAT
 16:00 BOOM! 7-12 LAT
 zajęcia w każdy wtorek

www.skakanka.dance

GMINNY OŚRODEK KULTURY W TWOROGU
 OGŁASZA
KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZĄ KARTKĘ WIELKANOCNĄ

Konkurs przeznaczony dla Dzieci i Młodzieży Szkół Podstawowych Gminy Tworóg w dwóch kategoriach
 I - klasy od I do IV
 II - klasy od V do VIII

Kartka wykonana dowolną techniką. Wymiary 15 cm x 20 cm

SZCZEGÓŁY I REGULAMIN
www.gok-tworog.pl

NAGRODY CZEKAJĄ!

WIANKI WIELKANOCNE
WARSZTATY DLA DOROSŁYCH
 26 marca godz. 17.00



Koszt: 50 zł
 ilość miejsc ograniczona

Zapisy: 512 950 842
 Sala kominkowa Tworóg ul. Zamkowa 1

GMINNY OŚRODEK KULTURY W TWOROGU
OVOS OMNES
KONCERT PASYJNY AKUSTYCZNIE
CHÓR FRESCO
 pod dyrekcją Jolanty Sznajder



29
 Marca 2026
 godz. 18.00

SALA WIDOWISKOWA Tworóg ul. Zamkowa 1
 Wstęp wolny

12.04.2026 MAJALAND
 Aktywnie i kreatywnie dla Mai
 sala widowiskowa GOK Tworóg

- 15.00- 19.00 atrakcje dla dzieci i młodzieży
- K-POP (15.00- 17.00)
- warsztaty artystyczne
- strzelanie z łuku z polskim medalistą
- malowanie twarzy
- ścianka do zdjęć i strefa chillout
- wata cukrowa, hiermasz
- ciast i produktów lokalnych, grill
- oraz inne atrakcje
- 16.00- 18.00 MARATON FITNESS ZUMBA Baza uca

Pakiet startowy 50zł: udział w maratonie, medal, napój, kielbaska z grilla (płatne w dniu imprezy)

Możliwy wirtualny udział w maratonie.
 Więcej informacji o akcji:



Współorganizatorzy:
 Gminny Ośrodek Kultury w Tworogu, Stokowa 1, Tworóg, 27-100
www.facebook.com/majarachwalska/

TUTAJ NAS ZNAJDZIESZ:

TWORÓG

G.S.Tworóg
 ul. Zamkowa 45
 Piekarnia Łubowski
 ul. Zamkowa 37
 Gminny Ośrodek Kultury
 ul. Zamkowa 1

HANUSEK

„Dzelfa” s.c.
 ul. B. Chrobrego 16

BRYNEK

Husqvarna
 ul. Tarnogórska 7A

POŁOMIA

Sklep Spożywczy „Mart”
 ul. Bytomska 64

WOJSKA

sklep „Groszek”
 ul. Powstańców Śląskich 66

BORUSZOWICE

ODiDO
 ul. Nowy Świat 2

NOWA WIEŚ TW.

Sklep Spożywczy
 ul. Wiejska 61

KOTY

Mini Market „MIX”
 ul. Potępska 2

REDAKCJA:

www.twg-kurier.pl
twgkurier@poczta.fm
 tel. 786 22 12 65
 redaktor naczelny: Piotr Gansiniec

WYDAWCA : GOK Tworóg

DRUK : fotodruk.pl

W sobotni wieczór, 7 lutego, sala restauracji „Pod Różą” w Wojsce wypełniła się kolorami, muzyką i doskonałym humorem. Wszystko za sprawą Babskiego Combru, zorganizowanego przez Koło Kobiet Wojszczanki - wydarzenia, które na stałe wpisało się już w lokalny kalendarz karnawałowych spotkań.

Nieodłącznym elementem Babskiego Combru były także fantazyjne, barwne stroje, podkreślające karnawałowy charakter spotkania. Radosną atmosferę można było dodatkowo uwiecznić dzięki obecnej na sali fotobudce, która cieszyła się dużym zainteresowaniem i dostarczyła wielu pamiątkowych ujęć.

Nieco wcześniej, tego samego dnia, sala Gminnego Ośrodka Kultury w Tworogu wypełniła się barwami, muzyką i dziecięcym śmiechem.



Jak przystało na wieloletnią tradycję, nie zabrakło znakomitej atmosfery i wspólnej zabawy. W tegorocznej edycji udział wzięło aż 120 pań, co najlepiej pokazuje, jak dużą popularnością cieszy się to wydarzenie. Uczestniczki od pierwszych chwil dały się porwać tanecznej energii — DJ Adix zadbał o repertuar, który skutecznie wypełniał parkiet przez niemal cały wieczór.

Przerwy w tańcu należały do rzadkości i wykorzystywano je głównie na chwilę odpoczynku oraz degustację dań przygotowanych przez lokalną kuchnię, które - jak zgodnie podkreślały uczestniczki - stanowiły doskonałe uzupełnienie wieczoru.

Tegoroczny Babski Comber po raz kolejny potwierdził, że wspólne spotkania, dobra muzyka i odrobina karnawałowego szaleństwa są najlepszym przepisem na udany zimowy wieczór.



galeria zdjęć na stronie WWW.



Najmłodszy mieszkańcy gminy mieli okazję uczestniczyć w balu przebierańców, który okazał się prawdziwym świętem kreatywności i dobrej zabawy.

Wspaniałe, pomysłowe kreacje były w znakomitej większości efektem zaangażowania rodziców, którzy zadbali o każdy szczegół strojów. Dzieci wcieliły się w postacie z bajek, superbohaterów, księżniczki i fantastyczne postacie, a ich radość i energia zarażały wszystkich obecnych.

O oprawę muzyczną i atmosferę wydarzenia zadbali organizatorzy, zapewniając profesjonalną animację, liczne atrakcje oraz kolorowe dekoracje. Efekt? Mnóstwo ruchu, szerokie uśmiechy i prawdziwe karnawałowe szaleństwo, które pozostanie w pamięci uczestników na długo.

Bal w GOK Tworóg pokazał, jak ważne są wspólne, rodzinne chwile i aktywna zabawa najmłodszych w atmosferze radości i bezpieczeństwa.

foto: okładka

W poprzedniej części cyklu o księciu Adolfie zu Hohenlohe-Ingelfingen przedstawiliśmy Państwu szczegółowe rozmieszczenie hut żelaza w jego dobrach oraz rozpoczęliśmy opis zbudowanej w latach 1839-1840 huty wielkopiecowej w Tworogu. W tej części opis ten będzie kontynuowany.

Układ parowo-nadmuchowy tworoskiego pieca składał się z niskociśnieniowej maszyny parowej o mocy 8 – 12 KM, dwóch kotłów parowych (głównego i rezerwowego), układu rurociągów, pompy powietrznej oraz dwóch dysz nadmuchowych. Jak już wspomnieliśmy w poprzedniej części maszynę parową zamówiono w akwizgrańskiej fabryce maszyn „Fr. Emundts, Cölln & Herrenkohl”. Maszyna miała zostać zaprojektowana tak, aby w wielkim piecu można było wytapiać ok. 500 cetnarów żelaza (2,5 ton) tygodniowo. Oznaczało to, że powinna mieć moc 11 koni mechanicznych i być zdolna do wdmuchiwanie powietrza o ciśnieniu 1,25 atmosfery (co odpowiadało temperaturze pary w kotle równej 106 stopni Celsjusza) oraz objętości 1400 stóp sześciennych (ok. 40 m³) na minutę.

Umowa z fabryką w Aachen została zawarta w marcu 1839 roku. Maszyna była gotowa w sierpniu. Do Tworoga dotarła w częściach spakowanych w drewnianych skrzyniach, które zostały wysłane na Śląsk drogą wodną za pośrednictwem kolońskiego banku Sal. Oppenheim Jr. & Cie (mniejsze części wysłano w siedmiu mniejszych skrzyniach i innych pakunkach tzw. „Kolis” drogą lądową). Droga jaką przebyły główne części maszyny parowej (o łącznej wadze 10,5 ton) była następująca: z Aachen

przetransportowano je do Kolonii, w Kolonii 29.08.1839 roku załadowano je na statek „Verein” kapitana Ferdinanda Lange, skąd najpierw Renem a później przez Morze Północne i Bałtyk dotarły do Szczecina (5.11.). W Szczecinie za pośrednictwem bankierów Lobedan skrzynie przeładowano na barkę płynącą Odrą do Wrocławia. Tam odebrał je kolejny bankier i spedytor Johann August Glock, a do Tworoga dotarły na furmankach wrocławskiego przewoźnika Steinitza 8.01.1840 roku. W tym samym czasie (3.01.1840) do Szczecina wpłynął rosyjski statek handlowy „Vesta” sterowany przez kapitana Curta Polla, którym wysłano kocioł parowy (z portu w Rotterdamie). Do Wrocławia kocioł dotarł pod koniec marca 1840 roku, skąd wysłano go prawdopodobnie Odrą i kanałem gliwickim do Gliwic, gdzie pod osobistym nadzorem von Pannewitz miał zostać odebrany przez spedytora Richtera, a do Tworoga przetransportowany drogą lądową.

Maszyna parowa wyprodukowana przez fabrykę „Emundts & Herrenkohl” składała się z następujących części: cylindra parowego o średnicy 18 cali (ok. 47 cm) wraz z tłokiem, cylindra nadmuchowego o średnicy 37 cali (ok. 97 cm) wraz z tłokiem, wahadła o długości 16 stóp (5 m), korbowodu o długości 4 stóp (ok. 1,25 m), dwóch paralelogramów (dwóch równoległobocznych układów drążkowych sterujących tłokami w cylindrach), koła zamachowego, układu ekspansyjnego, zaworów łączących i bezpieczeństwa, rur wodnych i parowych (tylko tych w obrębie maszyny) a także dwóch pomp – zimnej i ciepłej wody. Za maszynę wraz z jej montażem i uruchomieniem

książę Adolf zapłacił fabryce w Aachen 5 115 talarów. Składana była przez dwóch mechaników oddelegowanych do tej pracy z Aachen: Louisa Remacle i jego siostrzeńca Adolfa Brauna. Do Tworoga przybyli 5 czerwca 1840 roku. Zamieszkali w tworoskim „zamku”. Pracę rozpoczęli od wykonania fundamentu pod maszynę parową. Pomagał im kowal Franz Schygulla (pisaliśmy o nim w części IV.2 cyklu), przeniesiony do Tworoga z Bruśka (wcześniej pracował w licznych zakładach w Polsce np. w Żarkach, Dąbrowie czy Białogonie). Pracując w budynku maszynowni Remacle zauważył, że zbiornik wodny wykonany wewnątrz pomieszczenia ma zbyt małą pojemność, aby mógł obsłużyć wodą cały układ wodno – parowy maszyny. Zbiornik został zaprojektowany przez maszynomistrza Carliczka, który uznał go za: „w zupełności wystarczający”. Jak się miało później okazać, nie była to jego jedyna pomyłka. Postanowiono więc, aby wykonać studnię na zewnątrz budynku huty. Studnia wykonana przez nadsztygara Hofmanna i jego pracowników z kopalni w Zumpach w dniach 30 lipca – 8 sierpnia 1840 roku miała głębokość 15 stóp tj. ok. 4,7 m. Woda została doprowadzona do budynku maszynowni rurociągami złożonym z rur odlanych w hucie w Bruśku.

Do pierwszego uruchomienia maszyny parowej doszło 19.01.1841 roku. Maszyna pracowała prawidłowo i równomiernie. Po pierwszej próbie uruchomieniowej okazało się jednak, że ilość wody nagromadzonej w studni może być niewystarczająca dla prawidłowej pracy maszyny, tzn. może jej po prostu zabraknąć. Postanowiono więc, że latem wy-

kona się układ wodny rezerwowy umożliwiający napływ wody do studni z pobliskiego stawu hutniczego. Problem niedostatecznej ilości wody dla prawidłowej pracy układu nadmuchowego nie wpływał bowiem znacząco na rozpoczęcie procesu wytapiania żelaza (kiedy maszyna pracowała tylko na połowie mocy znamionowej, czyli wdmuchiwała do pieca od 700 do 800 stóp sześciennych powietrza, wtedy ilości wody w studni były wystarczające, a jak twierdzili rzeczoznawcy, w pierwszym okresie działalności pieca, większa moc maszyny nie była wymagana). Wielki piec rozpalono, a do pierwszego spustu surówki doszło na początku lutego 1841 roku.

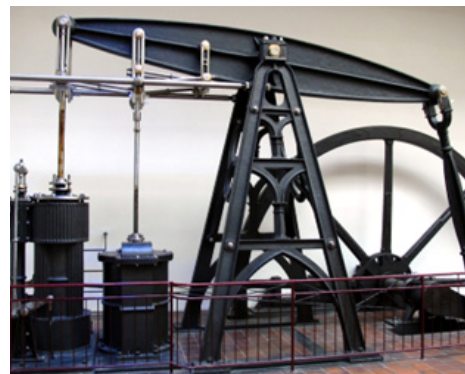
Rezerwowy system zaopatrzenia maszyny parowej w wodę wykonano latem 1841 roku. Był to rurociąg zaprojektowany przez von Pannewitza. Według tego projektu rury miały średnicę 6 cali (ok. 15 cm) i były łączone za pomocą kołnierzy lub muf. Rurociąg był umieszczony w wodach stawu na głębokości od 7 do 8 stóp (od 2 do 2,5 m). W studni miał być połączony z końcem rury układu wodnego huty. Wobec tego pompa miała za zadanie dostarczyć wodę z odległości ok. 30 m i ok. 2,5 m głębokości (decyzję o wykonaniu takiego rurociągu, w którym płynące wody ze stawu miały być zasysane przez pompę zimnej wody zainstalowanej w układzie maszyny parowej von Pannewitz skonsultował z takimi fachowcami jak John Baildon czy Carl Schottelius). Na końcu rurociągu w stawie zamontowano kosz ssący. Wykonanie instalacji zlecono znowu nadsztygarowi Hoffmanowi i jego pracownikom. Prace wykonywano w czerwcu i lipcu. W celu ułożenia rurociągu w ziemi wykopano specjalny kanał o wymiarach: 40 cali szer.

(ok. 1 m) i 4 stopy 6 cali głęboki (ok. 1,4 m). Kanał wyłożony został drewnianymi deskami („mit Zimmerung”). Od góry zakryto go drewnianymi bolami, po czym zasypano ziemią.

W skrócie zasadę działania takiego układu nadmuchowego można by opisać tak:

Wytwarzana przy pomocy spalania węgla kamiennego para w kotle kierowana była rurociągiem do cylindra parowego, którego tłok połączony był drążkiem z końcem wahadła. Para o wysokiej temperaturze (ok. 106 stopni Celsjusza) i wysokim ciśnieniu kierowana do cylindra naprzemiennie (za pomocą układu rozrządu raz do jego dolnej, raz do górnej części) działała na tłok poruszając nim (raz w górę, raz w dół). Obok cylindra parowego, w kierunku drugiego końca wahadła znajdował się cylinder powietrzny, którego tłok połączony był również z wahadłem. Kiedy para kierowana była do dolnej części cylindra parowego (pod tłok), wtedy tłok parowy poruszał się do góry, pchając koniec wahadła również w górę. Pochylenie się wahadła powodowało poruszanie tłokiem powietrzny w dół. W ten sposób powietrze nagromadzone pod tłokiem było z niego wydmuchiwane. To kierowane było następnie poprzez pompę powietrzną, zawory zwrotne (wentyle), rurociągi i dwie dysze nadmuchowe do gara pieca.

Konserwacją i obsługą maszyny parowej, a także naprawami w całym układzie nadmuchowym wielkiego pieca zajmowali się specjaliści mechanicy, zwani „Maschinenwaerterami” (szczegółowo o „Maschinenwaerterach” jak i innych pracownikach hutniczych z Tworoga pisałem w cyklu o historii hutnictwa, patrz TWG Kurier nr 174).



Na zdjęciu uwieczniono maszynę parową wyprodukowaną w Gutehoffnungshütte w Sterkrade (Oberhausen w Westfalii) w 1835 roku. Maszyna parowa do 1873 roku pracowała w odlewni stali Friedricha Kruppa w Essen. Posiadała moc 20 KM. Podobna maszyna parowa znajdowała się w hucie wielkopiecowej w Tworogu, z tym że była mniejszej mocy, a cylinder nadmuchowy znajdował się prawdopodobnie po drugiej stronie wahadła. Źródło: <https://commons.wikimedia.org/wiki>

Okres świetności działalności tworoskiego wielkiego pieca przypadł na lata 1841 – 1857. Później było już tylko gorzej. Huta stawała się z roku na rok coraz mniej rentowna. Powodem powiększającego się kryzysu była coraz mniejsza dostępność węgla drzewnego wysokiej jakości, która z kolei spowodowana była wzrostem sprzedaży drewna użytkowego (głównie z przeznaczeniem na podpory kopalniane). Huty opalane węglem drzewnym nie były ponadto w stanie wyprodukować takich ilości żelaza, co huty opalane koksem w miastach Górnego Śląska. W latach 1857 – 58 wybudowano jednak linię kolejową łączącą Opole z Tarnowskimi Górami, która przebiegała przez Tworóg (w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od huty), co zwiększało szanse na możliwe utrzymanie się na rynku sprzedaży żelaza. Urzędnicy księżęcy szukali więc możliwości

unowocześnienia huty. Pierwszą podjętą przez nich próbą był powrót do planów, które pojawiły się już w 1844 roku, a mianowicie do zainstalowania w układzie wodno – parowym dodatkowego kotła parowego, który miał być ogrzewany płomieniami z wielkiego pieca. Pierwszy projekt takiej instalacji dla tworoskiej huty wykonał w 1844 roku królewski mistrz maszyn z Tarnowskich Gór Wilhelm August Dressler. Do tej sprawy powrócono latem 1857 roku. Do układu z zastosowaniem takiego kotła, potrzebny był specjalny aparat grzewczy, który miał być zainstalowany w wielkim piecu i ogrzewany płomieniem bocznym. Projekt takiego aparatu wraz z kosztorysem wykonał królewski maszynomistrz Hermann Chuchul z Królewskiej Huty (następca Carliczka na tym stanowisku).



Hermann Chuchul, królewski mistrz maszyn najpierw w Królewskiej Hucie, później w Gliwicach.

Wykonanie kotła parowego wraz z wszystkimi niezbędnymi częściami zlecono hucie „Zgoda” („Eintrachtshütte”) w Świętochłowicach. Umowę z wykonawcą podpisano 14 września 1858 roku. Całkowity koszt wy-

konania nowego układu do wytwarzania pary wyniósł około 1490 talarów. Zainstalowanie całego układu zaplanowano na wiosnę 1859 roku, jednak z różnych powodów projekt zrealizowano dopiero w następnym roku. Roboty montażowe trwały pomiędzy lipcem a listopadem 1860 roku. Działalność huty wznowiono w 1861 roku. Modernizacja układu parowego nie przyniosła jednak oczekiwanych efektów, a piec wygaszono. W latach 1862-1863 był nieczynny.

Kolejna próba uratowania huty przed zamknięciem polegała na próbie zmiany paliwa dodawanego do pieca. Skoro głównym problemem była słaba jakość węgla drzewnego, postanowiono więc uruchomić piec na koks, co wymagało jednak kolejnych działań modernizacyjnych. Przede wszystkim niezbędnym okazało się wykonanie i zainstalowanie w układzie nadmuchiwanym pieca specjalnego aparatu do nagrzewania powietrza. Wykonanie projektu takiego podgrzewacza i jego zamówienie zlecono znowu Chuchulowi. Aparat ogrzewający powietrze składał się z krętych rur, pod którymi znajdował się ruszt ogniowy. W takim wymienniku ciepła powietrze kierowane z cylindra nadmuchiwanego poprzez pompę powietrza, wdmuchiwane było do węzownicy rurowej podgrzewanej ogniem z rusztu umieszczonego na spodzie urządzenia i wychodziło ogrzane do temperatury ok. 150 stopni Celsjusza. Poprzez drugą pompę (ciepłego powietrza) i dysze wdmuchiwane było do gara pieca. U góry znajdował się komin wylotu spalin. Podgrzewacz został zainstalowany w układzie nadmuchiwanym huty latem 1863 roku. Dokonano również innych modernizacji. Przede wszystkim wykonano mechanizm do poruszania windą towarową, którą

wciągano wsad piecowy na szczyt wieży.

Kolejna modernizacja sporo kosztowała księcia Adolfa. Za sam aparat grzewczy Chuchul zażądał 1200 talarów. Oczekiwano więc współmiernych korzyści.

Zmiana paliwa z węgla drzewnego na koks w tworoskim piecu stała się faktem! Początek tego procesu miał miejsce jesienią 1863 roku lub dopiero w 1864 roku. Koks dostarczano do Tworoga z Zabrze koleją. W dniach pomiędzy 24 a 30 września 1863 roku doszło do porozumienia strony książęcej z Instytutem Koksowniczym Górnośląskiej Kolei Żelaznej (Koks Anstalt der Oberschlesischen Eisenbahn) w Zabrzu w sprawie dostarczania koksu z kopalni „Luiza” z Zabrze do Tworoga. Instytut zobowiązał się do dostarczania koksu w ilości ok. 35 000 ton rocznie, tj. ok. 700 ton tygodniowo! Były to imponujące ilości, więc urzędnicy na czele z faktorem Bergerem planowali wykonanie wąskotorowej linii kolejowej, która łączyła by dworzec kolejowy z placem hutniczym. Do takiej inwestycji ostatecznie chyba nie doszło, gdyż zastosowanie koksu jako paliwa do wytopu żelaza nie przyniosło spodziewanych efektów i prawdopodobnie już we wrześniu 1864 roku wygaszono piec po raz kolejny.

Mijały kolejne lata, a wielki piec w Tworogu stał beczynny. W dniu 11.03.1866 doszło w Koszęcinie do specjalnej konferencji, na której dyskutowano o dalszych losach hut żelaza w dobrach księcia Hohenlohe. Próbowano uratować hutę w Tworogu przed zamknięciem, jednak wszelkie podjęte starania spełzły na niczym, gdyż przeprowadzenie modernizacji huty, tak żeby przynosiła konkretne zyski była po prostu za bardzo kosztowna. Los tworoskiej huty był przesądzony - w 1867 roku zapadła osta-

teczna decyzja o jej zamknięciu. Faktora Bergera przeniesiono w 1870 roku do Koszęcina, na inne stanowisko urzędnicze. Wielki piec z pozostałymi budynkami hutniczymi stał w Tworogu jeszcze do 1872 lub 1873 roku. Ostatecznie jednak go wyburzono, natomiast pozostałe budynki huty przebudowano i zaadaptowano na mieszkania. Maszynę parową sprzedano hucie Laura w Siemianowicach Śl. za 1000 talarów.

Na podstawie opracowania Ludwika Wachlera „Die Eisen-Erzeugung Oberschlesiens” z 1847 roku, można określić sumaryczną ilość produkowanego żelaza we wszystkich hutach książących działających w dobrach boronowskich, koszęcińskich i tworoskich. W 1847 roku w trzech wielkich piecach wytopiono: 40 400 cetnarów czyli 20 200 ton surowego żelaza. W fryszerkach bądź walcowniach wyprodukowano w tamtym roku przeszło 46 000 cetnarów czyli 23 000 ton gotowych produktów żelaznych.

Tekst: Michał Dramski

Źródła bibliograficzne:

- *L. Wachler „Die Eisen-Erzeugung Oberschlesiens”, Oppeln 1847.*
- *O. Junghann „Gründung und weiterentwicklung der Königshütte 1802 – 1902”.*

Źródła archiwalne – Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół 12/384/0:

- *sygn. 8347 „Acta der Fürst. Privat Kanzlei betr. Den Hochofen Bau zu Tworog”*
- *sygn. 8114 „Acta der Fürst. Privat Kanzlei Koschentin betr. Den Betrieb des Tworoger Hohofens mit Koks”*

Źródła internetowe:

- https://commons.wikimedia.org/wiki/File:DMM_2348_Balancier-Betriebsdampfmaschine.jpgw dniu 18.10.2024.

15 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Tworogu odbyło się nastrojowe spotkanie muzyczne, które pozwoliło uczestnikom spędzić niedzielne popołudnie w atmosferze dobrej muzyki i pozytywnej energii.

Walentynkowy koncert poprowadziła Agnieszka Bielanik-Witomska, prezentując repertuar piosenek o miłości — zarówno znanych przebojów, jak i utworów rzadziej wykonywanych, lecz wciąż poruszających swoją treścią i melodią. Artystce towarzyszyli Bartłomiej Balcerzak (skrzypce) oraz Klaudiusz Jania, tworząc spójną i klimatyczną oprawę muzyczną wydarzenia.

Publiczność miała już okazję spotkać artystów podczas ubiegłorocznego koncertu listopadowego. Agnieszka Bielanik-Witomska jest wokalistką i aktorką scen muzycznych, od lat realizującą autorskie programy koncertowe. Klaudiusz Jania — kompozytor, pianista i pedagog akademicki — współpracuje z licznymi instytucjami muzycznymi, natomiast Bartłomiej Balcerzak jest pedagogiem szkoły muzycznej w Tarnowskich Górach i stałym współpracownikiem artystki.

Wykonawców oraz publiczność powitali dyrektor GOK Tworóg Joanna Leksy oraz zastępca wójta Łukasz Ziob. Sala widowiskowa została zaaranżowana w formie kameralnej kawiarenki, co sprzyjało bliższemu kontaktowi z muzyką.

Publiczność szybko uległa koncertowej atmosferze — już podczas pierwszego tanga na parkiet wyszli widzowie, nagrodzeni gromkimi brawami. Entuzjastyczne reakcje sprawiły, że artyści kilkakrotnie bisowali, a koncert zakończył się w wyjątkowo ciepłym nastroju.

Wydarzenie miało również wymiar charytatywny. Podczas koncertu prowadzono zbiórkę na rzecz uczniów Technikum Leśnego w Brynku poszkodowanych w wypadku samochodowym. Akcję zorganizował Caritas gminy Tworóg, a uczestnicy chętnie włączyli się w pomoc, potwierdzając solidarność lokalnej społeczności.
foto: okładka

W środę, 11 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Tworogu młodzież z najstarszych klas szkół podstawowych z Tworoga, Boruszowic i Wojski spotkała się z Katarzyną Ryrych – autorką wielu cenionych książek dla młodzieży. Uczestników wydarzenia powitała dyrektor GOK Joanna Leksy.

Katarzyna Ryrych to pisarka, poetka i malarka związana z Krakowem, absolwentka anglistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, laureatka licznych nagród literackich, w tym Konkursu im. Astrid Lindgren oraz wyróżnień Polskiej Sekcji IBBY. W swojej twórczości podejmuje ważne i często trudne tematy, takie jak wojna, samotność, niepełnosprawność, cyberprzemoc czy hejt.

Podczas spotkania autorka rozmawiała z młodzieżą o inności i odmienności we współczesnym świecie. W ciepły i przystępny sposób zwróciła uwagę na mechanizmy wpływające na ludzkie zachowania oraz na to, skąd biorą się uprzedzenia i agresja wobec innych. Uczniowie słuchali z dużym zainteresowaniem, a poruszane tematy skłaniały do refleksji.

Nie zabrakło również pytań od uczestników, a po zakończeniu spotkania można było zakupić wybrane książki autorki.

foto: okładka

Majka ma 12 lat. Jest inteligentną, uroczą nastolatką, która uwielbia kolorowe, błyszczące stroje i ma ogromne poczucie humoru. Śmieje się przy każdej okazji, a jej uśmiech zniwala serca kolegów. Ma spore grono wielbieli spragnionych jej akceptującego spojrzenia. Działa przy tym jak potężny magnes – przyciąga dobro w każdej postaci.

Nie może tylko samodzielnie odgarnąć spadającego na oczy kosmyka włosów. Majka nie potrafi mówić. Nie może też samodzielnie się poruszać - jej ciało nie słucha myśli. Jest „retką” - życie zafundowało jej rzadko spotykane zaburzenie genetyczne - zespół Retta.

Rozmawiam z jej rodzicami, a Majka dopowiada nam spojrzeniem i uśmiechem.

TWG, Piotr Gansiniec: Jak możemy przedstawić Majkę?

BR, Barbara Rachwalska: Maja jest dwunastolatką zamkniętą w swoim ciele, bo nie mówi, nie używa rąk i nie może pokazać, czego by chciała. Jest jednak bardzo charakterna, ma swoją osobowość i poczucie humoru. Jest mądra, inteligentna. Stara się wszystko pokazywać wzrokiem, więc komunikujemy się z nią właśnie w ten sposób. Kontroluje jedynie gałki oczne. Mamy komunikator na komputerze, który na podstawie ruchów jej oczu wskazuje odpowiedni symbol.

TWG: Rozpoznajecie, kiedy się cieszy?

BR: Tak. Majka jest bardzo głośnym dzieckiem. Głośno się śmieje, ale też krzyczy, kiedy coś ją zdenerwuje. To jedna wielka emocja.

TWG: Potrafi być uparta?

BR: Tak. Na początku rehabilitacji sprawdzała nasze granice, krzykiem próbowała przerwać zajęcia. Nie rozumiała, po co musi ćwiczyć. Teraz też krzykiem wymusza włączenie ulubio-

nych programów telewizyjnych.

TWG: Czyli każdą emocję u niej widać?

BR: Majka wszystko rozumie. To, że nie mówi, nie oznacza, że nie rozumie. Po jej mimice bezbłędnie widać, czy coś ją bawi - śmieje się zawsze w odpowiednim momencie. A poczucie humoru wiąże się z wysoką inteligencją. Ważny jest kontakt wzrokowy. Rozmawiamy, patrząc sobie w oczy.



TWG: A jak radzi sobie z tym otoczenie?

BR: Rodzina wie, więc radzi sobie dobrze. A świat zewnętrzny? To trudne. W sklepie czy restauracji ludzie nie zawsze wiedzą, jak reagować.

TWG: A koledzy w szkole?

BR: Właściwie nie widzą jej ograniczeń. Bawią się z nią i świetnie się dogadują. Ponieważ w szkole są inne dzieci z niepełnosprawnością, relacje przychodzą naturalnie. No i chłopcy bardzo lubią Majkę - rozkochujewszystkichw sobie.

TWG: Jak Majka zmieniła Wasze spojrzenie na codzienność?

BR: Jesteśmy bardziej tolerancyjni i cieszymy się z drobnostek. Nie ma dla nas znaczenia super samochód czy wspaniałe waka-

cje - ważny jest dobrze spędzony dzień. Mamy swoje rutyny: wspólna kolacja, kąpiel Majki. Prawie wszystko robimy razem przy niej.

TWG: A wspólne radości?

PR, Paweł Rachwalski: Wystarczy dzień, kiedy Majka ma dobry humor i nic jej nie dolega. Możemy wyjść na spacer, pojechać rowerem na zalew w Borowianach. Uwielbia miejsce ze spustem wody, takim małym wodospa-

dem. Posiedzimy tam godzinę i to już jest dla nas super dzień.

BR: Boimy się tylko, że coś się wydarzy - Majka krzyknie, a wokół są wędkarze. A to bardzo nerwowi ludzie. *Śmiech.*

PR: Podobnie w restauracji, też mamy stres.

TWG: Czy nie jesteście trochę przewrażliwieni?

BR: Może, ale Majka czuje wzrok innych - tak się porozumiewa. Można ją skrzywdzić samym spojrzeniem. Dlatego zmieniliśmy wózek na rehabilitacyjny, żeby było widać jej niepełnosprawność.

TWG: Czego Majka nauczyła was o radości i cierpliwości?

BR: Ona jest bardzo cierpliwa. Czasem robię sobie test i przez kilka minut niczego przy sobie nie po-

prawiam. To bardzo trudne. Majka ma złotą cierpliwość. Kiedy dłonie przestały ją słuchać, był krzyk i płacz, ale dziś znosi to spokojniej.

PR: Jej mózg jest sprawny, tylko nie ma połączenia z ciałem. Bywało, że chciała iść w jedną stronę, a ciało szło w inną - była frustracja i złość.

TWG: Zespół Retta wymaga stałej opieki i rehabilitacji, a to oznacza duże koszty.

BR: Wszystkie zberane środki trafiają na subkonto Maji w fundacji. Aby coś otrzymać, musimy przedstawić faktury. Fotelik, w którym ją wozimy, kosztował 30 tysięcy złotych. Mniejsze wydatki pokrywamy sami.

TWG: Co może być ważne dla innych w kontaktach z Majką?

BR: Nie zamykamy jej w domu. Dzięki temu dzieci uczą się empatii i tolerancji. To po prostu prawdziwe dziecko.

Mam historię, którą często opowiadam. Majka od małego oglądała bajki po angielsku. Gdy miała kilka lat, przyjechała terapeutka ze Stanów Zjednoczonych, Susan Norwell. Podczas zajęć Majka odpowiadała poprawnie po angielsku, bez pomocy tłumacza. Sesję nagrano, a terapeutka poprosiła o możliwość prezentowania jej na wykładach w USA.

PR: Majka ma też świetne poczucie humoru. Wie, kiedy w bajce będzie śmieszna scena i śmieje się wcześniej.

TWG: Na początku kwietnia pani Patrycja Bugła organizuje akcję charytatywną dla Maji.

BR: Pani Patrycja zaproponowała maraton taneczny - 2-3 godziny ruchu dla całych rodzin. Zapewniamy opiekę dla dzieci, będzie poczęstunek i słodkości. Wydarzenie nazwaliśmy „Maja Land”. To pierwsza większa akcja w rejonie Tworoga.

TWG: Co dały Wam te akcje poza wsparciem finansowym?

PR: Pokazały, że mamy wokół ludzi, na których można liczyć. To

było szczególnie ważne w ostatnim roku, kiedy żona przechodziła chemioterapię.

BR: Musieliśmy kupić nowy wózek za ponad 30 tysięcy do wożenia Majki po schodach. Myśleliśmy, że nie uda się zebrać pieniędzy, a w 48 godzin było 30 tysięcy złotych.

TWG: To zapewne nie wszystkie koszty.

BR: Jest jeszcze rehabilitacja, 3-4 zajęcia tygodniowo. Sprzęt rehabilitacyjny to już kwoty pięciocyfrowe.

PR: A rehabilitacja jest niezbędna. Kiedy musieliśmy odpuścić kilka zajęć, stan Majki od razu się pogorszył.

TWG: Na co liczycie dziś, myśląc o przyszłości?

BR: Chcemy nadal być w trójkę i mieć siłę, by ją wspierać jak najdłużej.

PR: A kiedy nas zabraknie - zna-

sprawności. Ona uwielbia kontakt.

PR: Nawet rówieśnicy czasem nie wiedzą, jak się zachować.

BR: Wystarczy zobaczyć w niej człowieka - fajne dziecko z pięknym uśmiechem.

TWG: Rozumiem, że do fryzjera też pójdziesz?

Majka: *Uśmiecha się...*

PR: Dzięki Majce poznaliśmy mnóstwo wspaniałych osób. Ona naprawdę przyciąga dobro.

BR: Nie każdy może pomóc finansowo. Ale można przekazać jeden procent podatku albo po prostu przyjść. Najważniejsze jest wsparcie i obecność - dzięki Majce zobaczyliśmy, jak wielu dobrych ludzi jest wokół nas.

TWG: Dziękuję za rozmowę.

Nie sposób opowiedzieć jaka jest Majka, szczególnie w tak krótkiej rozmowie. Trzeba ją poznać, zobaczyć jej spojrzenie, jej



leżć dla niej dobre miejsce i ludzi, którzy będą o niej pamiętać.

TWG: Co powiedzielibyście tym, którzy zastanawiają się, czy przyjść na akcję dla Majki?

BR: Majki nie można nie lubić. Wystarczy podejść, powiedzieć cześć i nie bać się jej niepełno-

uśmiech. Wyobrazić sobie, co czuje ktoś, kogo nie słuchają ręce, nogi, język. Serdecznie zapraszamy na akcję, która planowana jest na 12-go kwietnia.

Wystarczy podejść do Majki i powiedzieć po prostu: „Cześć!”.

Tylko tyle...

5 lutego w Klubie Senior+ w Nowej Wsi Tworoskiej odbyło się wyjątkowe spotkanie pod hasłem „Babcia czyta bajki”. Do wspólnej zabawy zaproszono babcie i dziadków wraz z wnukami, a całe wydarzenie wypełniły radość, śmiech i bajkowa atmosfera.

Na uczestników czekała „Chatka bajek”, w której pod tajemniczymi opisami ukryto tytuły znanych opowieści. Dzieci bez trudu odgadywały wszystkie zagadki. Następnie Babcia Krysia, siedząc w bujanym fotelu, przeczytała najmłodszym historię o Jasiu i Małgosi, wprowadzając wszystkich w prawdziwie baśniowy nastrój.



Dużo emocji wzbudziły także zagadki prezentowane przez bajkowe postacie w nietypowych przebraniach – pojawił się m.in. Czerwony Kapturek ubrany na zielono, Pinokio z długimi uszami czy Kopciuszek w ogromnych butach. Dzieci ponownie wykazały się doskonałą znajomością bajek.

Szczególną atrakcją było czytanie „Kota w butach” po śląsku przez babcię Natalię z tomu „Bojki śląskie” Marka Szoltyska. Wspólne kalambury zakończyły spotkanie dużą dawką śmiechu – i tu również najmłodszy okazał się bezkonkurencyjny.

Oczywiście nie zabrakło kawy, herbaty oraz słodkiego poczęstunku.

18 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Tworogu dzieci miały okazję poznać bliżej świat psów podczas zajęć z dogoterapii prowadzonych przez wolontariuszkę Joannę Domagałę – wykwalifikowaną kynoterapeutkę. Towarzyszyły jej trzy łagodne labradory terapeutyczne: Sati, Fedi oraz najmłodsza Dyzia.

Spotkanie rozpoczęło się nietypowo – od psiego powitania. Zwierzęta kolejno obwąchiwały uczestników, dzięki czemu dzieci mogły dowiedzieć się, jak ważny dla psów jest zmysł węchu i w jaki sposób poznają oraz zapamiętują otoczenie.

Nie zabrakło pokazów posłuszeństwa – pieski cierpliwie podawały łapę wszystkim chętnym. Podczas zabawy edukacyjnej dzieci układały syl-

wetkę psa z elementów i poznawały nazwy części jego ciała, wskazując je także na żywych „modelach”. Dużo radości przyniosło karmienie labradorów przysmakami, które należało dopasować do odpowiedniego psa według kolorów misek i łyżeczek. Najmłodsza Dyzia momentami wykazywała się przy tym sporą samodzielnością.



W ostatniej części zajęć uczestnicy wydawali psom komendy i zapraszali je na krótkie spacerki, nagradzając je po powrocie smakołykami. Dzieci szybko przełamały nieśmiałość, ucząc się jednocześnie właściwego zachowania wobec zwierząt.

Spotkanie było nie tylko świetną zabawą, ale także wartościową lekcją empatii i poznawania świata psów.

NAGROBKI

Herman Mazur

ul. Wiejska 24

42-690 Nowa Wieś Tw.

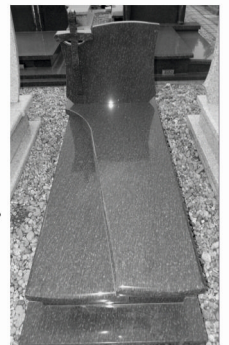
tel. (32) 284-66-71

nagrobkimazur@gmail.com

www.nagrobkimazur.ugu.pl

Oferujemy:

- * nagrobki granitowe od 3900 zł
- * akcesoria nagrobkowe
- * liternictwo - kute, piaskowane
- * stopnie schodów, parapety i blaty
- * granitowe stoły ogrodowe





Fundusze Europejskie
dla Śląskiego

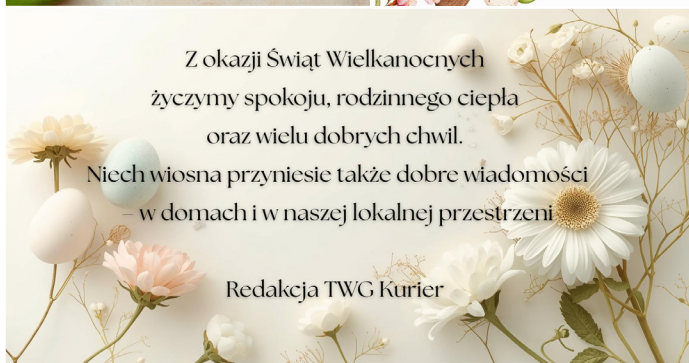


Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie



Gmina Tworóg otrzymała dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w kwocie: 1 552 197, 10 zł.

Całość inwestycji jest szacowana na 1 858 748 zł a przeznaczona będzie na rozbudowę kanalizacji sanitarnej w Sołectwie Boruszowice w rejonie ulic Traugutta, Sosnowej i Łączności.

Dofinansowanie dla Gminy Tworóg w ramach Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021 -2027.

W dniu 30.01.2026 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego wręczono listy gratulacyjne przedstawicielom gmin, które uzyskały dofinansowanie na realizację projektów związanych z roz-

wojem energetyki rozproszonej opartej na odnawialnych źródłach energii. Z przyjemnością informujemy, że wśród dofinansowanych samorządów znalazła się również Gmina Tworóg. List gratulacyjny odebrał Wójt Gminy Eugeniusz Gowik.

Dofinansowanie uzyskano na zadanie „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii na zadanie polegającej montażu OZE w Szkole Podstawowej w Boruszowicach”.

W ramach zadania w budynku szkoły zostanie zamontowane nowe źródło ciepła – kocioł na pellet oraz instalacja fotowoltaiczna.

Uzyskano dofinansowanie w kwocie: 373 881.80 zł przy szacowanej kwocie projektu: 439 860.95 zł



Naturalmed
centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

Marzysz o gładkiej, jędrnej skórze i smukłej sylwetce?

U nas jest to możliwe! Przyjdź i przekonaj się, jakie działanie mają **PAKIETY WIOSENNE**

- ✓ 10× endermologia klasyczna + 10× lipolaser za jedyne **1800 zł (2200 zł)**
- ✓ 8× endermologia klasyczna + 6× lipolaser za jedyne **1400 zł**
- ✓ 5× masaż Kobido/Hadado za jedyne **1000 zł (1250 zł)**
- ✓ do każdego pakietu z endermologią otrzymasz **ubranie do zabiegu GRATIS!**

Zadzwoń i dowiedz się więcej

Ilość miejsc jest ograniczona, a oferta obowiązuje tylko do 31 maja 2025 roku.



ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742 (recepcja)
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl

GALERIA



Koncert Walentynkowy - str. 7



Spotkanie z pisarką - str. 7



Bal przebierańców - str. 3